



Kolejny rajd Tour de Calisia, czyli szósta już Setka Cyklisty, przeszedł, a raczej przejechał już do historii, w dodatku z kolejnym rekordem frekwencji - udział w nim wzięło **233 rowerzystów z 58 miejscowości z całej Polski!**

Rowerzystów zebranych na starcie przed Starostwem Powiatowym w Kaliszu przywitani przedstawiciele kierownictwa rajdu oraz zaproszeni goście: p. Mateusz Przyjazny, prezes Kaliskiego Oddziału PTTK im. Stanisława Graewego oraz p. Dariusz Grodziński, Wiceprezydent Kalisza, który dodatkowo przejechał z uczestnikami część trasy. Po krótkiej odprawie oraz zaopatrzeniu się w pakiety startowe (opisy i materiały krajoznawcze, mapy rajdu, rajdowe smycze, plakietki, odbłaski i prowiant), uczestnicy rajdu zasiedli na swoich jednośladach, czekając na symboliczny huk pistoletu i tradycyjne machnięcie flagami. Było to dla nich znakiem, że ich sobotnia 100-kilometrowa przygoda właśnie się rozpoczęła.

Pierwsze kilometry, aż do granic miasta, rowerzyści pokonali w jednej grupie w eskorcie policji i straży miejskiej. Aby utrwalić powstały w ten sposób kolorowy peleton, nasz rajdowy fotograf wdrapał się na jeden z dachów, a i to nie pozwoliło na objęcie wszystkich w jednym kadrze. Pierwszym przystankiem na złapanie oddechu po wczesnym sobotnim przebudzeniu był dworek Marii Dąbrowskiej w Russowie oraz otaczający go Skansen Wsi Kaliskiej. Potem zamek w Gołuchowie oraz zagrody żubrów. Kolejnym punktem na rajdowej trasie były Karczemka, w której rajdowiczom liczniki wskazywały już niemal półmetek rajdu. Tam też, dzięki uprzejmości władz Gołuchowa, Gołuchowskiego Centrum Kultury "Zamek" oraz Pleszewskiej Lidze Obrony Kraju - gospodarzowi terenu - na wszystkich uczestników rajdu czekała pobudzająca kawa, herbata oraz turystyczny poczęstunek. Następnie rowerzyści dojechali do Taczanowa Drugiego, gdzie zobaczyć mogli tamtejszy zespół pałacowo-parkowy oraz zabudowania folwarczne. Przez Sobótkę udali się do Nowych Skalmierzyc, gdzie rajdowiczom w pełnej okazałości ukazał się zaś dworzec kolejowy - pochodzący z początku ubiegłego stulecia demonstracja budownictwa niemieckiego na granicy byłego zaboru pruskiego. Stamtąd uczestnicy zmierzali już prosto do mety rajdu, która tym razem miała miejsce w miejscowości Szale. Po ciepłym obiedzie, odbyło się uroczyste zakończenie rajdu. Specjalnie przygotowane puchary odebrali też przedstawiciele 3 najliczniejszych na rajdzie klubów. **Z największym pucharem z Kalisza odjechał klub STR CIKLO PTTK Konin, którego koszulka była widoczna na aż 27 uczestnikach rajdu!** Licznie odwiedzili nas również przedstawiciele Klubu Turystyki Rowerowej "Wrześnianie" (15 osób) oraz Klubu Turystyki Kolarskiej "Bicykl - 1977", którego 8 klubowiczów zabralo do Ostrowa puchar w barwach brązowych. Najbardziej emocjonującym punktem programu było jednak uroczyste wręczenie oficjalnych potwierdzeń przejechania 100-kilometrowej trasy - każdy z uczestników rajdu otrzymał z rąk p. Mieczysława Marciniaka - Z-cy Naczelnika Wydziału Kultury i Sztuki, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Kaliszu, p. Mateusza Przyjaznego - Prezesa Kaliskiego Oddziału PTTK oraz Bartosza Spychalskiego - Prezesa KTK "Cyklista" w Kaliszu i Komandora rajdu - imienną statuetkę oraz certyfikat. Na tym emocjom nie było jednak końca - przed odjazdem do Kalisza wszyscy zebrani wzięli udział w loterii fantowej, w której do wygrania były liczne rowerowe gadżety. (skrót)

Bartosz Spychalski (komandor rajdu)

